

**Sygn. akt VI ACa 150/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 lipca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędzia SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt XXV C 2455/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od R. R. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **VI ACa 150/19**

## UZASADNIENIE

R. R. (1) wnosila o: 1) stwierdzenie nieważności umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy Bankiem (...) S. A. we W. a R. R. (1), 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 71 148,50 zł spehnionej w wykonaniu nieważnej umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r., ewentualnie, w przypadku stwierdzenia przez sąd, iż nie zachodzi nieważność umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r., o: 3) ustalenie treści stosunku prawnego wynikającego z umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r. poprzez stwierdzenie, że Bank udzielił kredytobiorcy na podstawie decyzji o udzieleniu kredytu z dnia 30 maja 2008 r., kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego w wysokości 97 000 zł spłacanego w ratach w złotych polskich, oprocentowanego na zasadach określonych w art. 3.05 ww. umowy, w związku z czym pozostały do spłaty na dzień wniesienia pozwu kapitał wynosi 71 946,97 zł, ewentualnie, w przypadku stwierdzenia braku zasadności roszczeń z pkt. 1 – 3, o: 4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6 730,25 zł tytułem wartości nadpłaconych rat, przy czym nadpłata powstała

na skutek stosowania przez Bank (...) S. A. kursu do przeliczeń wysokości poszczególnych rat przewyższającego kurs średni Narodowego Banku Polskiego dla waluty CHF.

Pozwany - obecnie (...) Bank (...) S. A. w W., wnosil o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. (sygn. akt XXV C 2455/17) Sąd Okręgowy w Warszawie: I. oddalił powództwo główne i powództwo ewentualne; II. zasądził od R. R. (1) na rzecz (...) Bank (...) S. A. w W. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 3 lipca 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S. A. i R. R. (1) (kredytobiorcą) zawarta została umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...), na mocy której Bank udzielił kredytu w kwocie 50 000 CHF na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w W. przy ul. (...) (art. 3.01, 3.02 i 3.03 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki (...) dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,5000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa miała zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania została ustalona z zastosowaniem stawki (...) określonej na dwa dni robocze przed dniem uruchomienia kredytu (art. 3.05 ust. 1 - 4 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank. Środki z rachunku zostaną przelane przez Bank w kwocie stanowiącej równowartość 99 000 PLN na rachunek bankowy P. P. w Banku (...) S. A., zaś w pozostałej kwocie na rachunek bankowy R. R. (1) w Banku (...) S. A. prowadzony w walucie PLN, a w przypadku, gdy kwota kredytu będzie niższa niż 99 000 PLN różnicę klientka dopłaci z własnych środków (art. 3.07 ust. 2 umowy). W myśl art. 3.07 ust. 3 umowy, uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2, w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu następowało nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunków określonych w umowie, chyba że kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie, jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty podpisania umowy (art. 3.07 ust. 5 umowy). Kredytobiorca zobowiązywał się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych, których wysokość została określona w harmonogramie, który zostanie doręczony kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy). Spłata kredytu miała następować w drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązywał się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż zabezpieczeniem roszczeń Banku z powyższej umowy była ustanowiona hipoteka zwykła w kwocie 50 000 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteka kaucyjna w kwocie 4 200,79 CHF na zabezpieczenie spłaty odsetek na kredytowanej nieruchomości (art. 4.01 ust. 1 umowy). Powódka oświadczyła w umowie, że Bank poinformował ją o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymała pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk (art. 8.05 ust. 1-3 umowy).

R. R. (1) zawarła również z Bankiem (...) S. A. umowę rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie PLN oraz udzieliła Bankowi pełnomocnictwa do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na tym rachunku w celu dokonania spłaty wszelkich należności wynikających z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej z Bankiem. Powódka założyła również rachunek walutowy w pozwanym Banku. W okresie zawierania przez strony

umowy Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotych, jak i we frankach. W przypadku kredytów walutowych w Banku istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu bezpośrednio w jego walucie. W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego klientom Banku przedstawiane były do zapoznania się dokumenty informujące o ryzyku kursowym, w których znajdowały się informacje, że kurs waluty może ulec zmianie. Decyzja o walucie spłaty kredytu należała do kredytobiorcy, który mógł spłacać raty bezpośrednio w walucie CHF lub w złotych z rachunku złotowego. Kredytobiorca mógł także zmienić walutę spłaty w dowolnym momencie. Tabele kursowe sporządzane są w Banku w Departamencie (...). W celu wyznaczenia kursu średniego, kursu kupna i kursu sprzedaży waluty pracownik Banku każdego dnia za pomocą systemu bankowego łączy się z serwisem (...) i pobiera kursy międzybankowe walut z tego serwisu. Kursy te poprzez kurs euro do dolara są przeliczane do złotówki i w ten sposób powstaje kurs średni. Do kursu średniego dodawana jest połowa spreadu walutowego i tak powstaje kurs sprzedaży waluty. Od kursu średniego odejmowana jest połowa spreadu walutowego i tak powstaje kurs kupna waluty. Spread walutowy jest różnicą pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży waluty. O wysokości spreadu walutowego w pozwanym Banku decyduje dyrektor Departamentu (...). Po ustaleniu w powyższy sposób tabeli kursowej jest ona wysyłana do wszystkich jednostek Banku i umieszczana na stronie internetowej Banku. Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 7 sierpnia 2008 r. w złotych polskich. Środki w kwocie 97 000 zł zostały przekazane na rachunek bankowy P. P. prowadzony w walucie PLN. Powódka dokonywała spłaty rat kredytowych zgodnie z harmonogramem, począwszy od listopada 2007 r. Powódka dokonuje spłat rat kredytowych za pośrednictwem rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego prowadzonego w pozwanym Banku w złotych polskich i zasilanego środkami w tej walucie. Bank w celu pokrycia raty kredytu pobiera środki z rachunku złotowego powódki i dokonuje ich przewalutowania na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu spłaty.

Ponadto w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono, iż w okresie od uruchomienia kredytu do 30 października 2017 r. tytułem spłaty rat kredytu powódka zapłaciła na rzecz Banku łączną kwotę 66 492,91 zł z tytułu spłaty kapitału i odsetek. Ponadto w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r. powódka tytułem spłaty rat kredytu zapłaciła na rzecz Banku kwotę łączną 4 655,59 zł

Pismem datowanym na dzień 30 października 2017 r., wysłanym do pozwanego Banku przesyłką pocztową poleconą dnia 14 listopada 2017 r., pełnomocnik R. R. (1) skierował do pozwanego wezwanie do polubownego zakończenia sporu z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, w którym m. in. wezwał Bank do zwrotu na rzecz powódki kwoty 66 492,91 zł uiszczonej tytułem rat kredytowych.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał najdalej idącego żądania zgłoszonego przez R. R. (1) – o ustalenie nieważności umowy kredytu bankowego. Mając na uwadze, iż tak zgłoszone żądanie winno być ocenione w pierwszej kolejności na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 189 k. p. c., Sąd ten dokonał oceny istnienia interesu prawnego w tak dochodzonym ustaleniu. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, iż u powódki zachodzi interes prawny w dochodzeniu ustalenia takiej nieważności.

W dalszej kolejności Sąd I instancji zważył iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k. c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k. c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k. c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważono, iż w ocenie powódki o nieważności umowy kredytu decydował brak określenia w umowie jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych wymienionych w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe, a w szczególności kwoty pieniężnej, którą Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, skoro postanowienia umowne pozwalały bankowi na dowolne wyznaczanie kursu waluty obcej, według której określana jest wysokość świadczenia banku lub kredytobiorców. Na tym tle Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy

(tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl zaś art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14).

Sąd Okręgowy odwołał się również do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zgodnie z którym w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu. Sąd I instancji zwrócił również uwagę, iż obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami

(Dz. U. poz. 819 ze zm.) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Jakkolwiek przepisy tej ustawy nie znajdowały zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalały na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy - Prawo bankowe. Zwrócono również uwagę, iż będąca przedmiotem tego postępowania umowa stanowi kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF a wypłacona miała być, zgodnie z dyspozycją powódki i zapisami umowy, w złotych polskich po przeliczeniu według odpowiedniego kursu obowiązującego w banku. Wbrew zarzutom powódki, umowa ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w przytaczanym już przez Sąd Okręgowy wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W art. 3.01 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 50 000 CHF, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 360, wyrażonych w CHF (walucie spłaty kredytu) (art. 3.09 ust. 3 umowy) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (art. 3.05 ust. 1 - 4 umowy). Przedmiotowa umowa nie mogła być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (CHF) na złote polskie przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty w sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz przewidują przeliczenie kwot uiszczanych tytułem rat kredytu ze złotych polskich na CHF przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku w przypadku spłaty rat kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy) – nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona ściśle w CHF (walucie kredytu), zaś walutą spłaty kredytu również jest CHF (w tej walucie były określane raty kredytu w harmonogramie), a przeliczenia następują wtedy tylko, gdy kredytobiorca zdecydował się na wypłatę kredytu w złotych polskich na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie oraz gdy zdecydował się, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w złotych polskich.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, czy kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne mogą być uznane jako niedozwolone postanowienia umowne – stosownie do art. 385<sup>1</sup> k. c., dokonując w tym zakresie szerokiej analizy przesłanek, wskazanych w tym uregulowaniu, których łączne wystąpienie nakazywałoby uznanie tych klauzul za niedozwolone. Sąd I instancji wskazał tu jednak, iż brak jest podstaw do uznania za abuzywne klauzul przeliczeniowych, zawartych w art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy kredytu. Jakkolwiek w przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych – przeliczenia następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF, a w umowa nie określa zasad ustalania tych kursów, to jednak te przeliczenia miały miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy). Jednocześnie z treści powyższych postanowień umownych wynikało, że kredytobiorca miał możliwość złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (CHF) na rachunek prowadzony w tej walucie oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu, a w konsekwencji

uniknąć potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Przywołane postanowienia umowy ustanawiały wręcz zasadę, że walutą kredytu jest CHF i że walutą spłaty kredytu jest CHF. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem w istocie od woli samej powódki (kredytobiorcy), która złożyła wniosek o wypłatę kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich, mając możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF (wypłata kredytu na wskazany rachunek złotowy była dla powódki z pewnością rozwiązaniem dogodniejszym z praktycznego punktu widzenia, niż uzyskanie wypłaty znacznej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a następnie zamiana jej na własną rękę na złote polskie – zapewne poprzez sprzedaż waluty w innym banku, bo z uwagi na wysokość kwoty kredytu skorzystanie z usług kantoru zapewne nie byłoby tu brane pod uwagę) oraz zdecydowała się spłacać raty kredytowe z zasilanego przez nią rachunku złotowego, co prowadziło do pobierania przez bank środków w walucie polskiej z rachunku złotowego i ich przeliczania na walutę spłaty kredytu, mimo że powódka miała możliwość dokonywania spłat z rachunku walutowego prowadzonego w CHF, który – jak sama zeznała – założyła w pozwanym Banku. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł łatwo uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu byłyby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k. c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczania) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczania świadczeń stron, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k. c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k. c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa może obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem, jako główne, żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz zwrotu wszystkich wpłaconych przez powódkę na rzecz Banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany nie stał bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki z tytułu wykonania tej umowy.

Dokonując oceny roszczenia powódki opartego na tej podstawie, Sąd Okręgowy wskazał, iż kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k. c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek: 1) korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna; 2) korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu; 3) korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, aubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego

wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k. c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k. c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W realiach sprawy niniejszej pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę miało – wbrew twierdzeniom powódki – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione. Wskazać trzeba również, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych Bankowi świadczeń powódka nie uwzględniła w ogóle faktu, że Bank również świadczył na jej rzecz poprzez wypłatę kwoty kredytu, wobec czego określenie ewentualnego wzbogacenia Banku, gdyby było ono bezpodstawne (ze względu na zarzucaną nieważność umowy), nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tego faktu. Skoro zaś wypłacona przez Bank powódce z tytułu kredytu kwota (97 000 zł) jest wyższa niż wartość sumy wpłaconej przez powódkę na rzecz Banku z tytułu rat kredytowych w okresie objętym pozwem (71 148,50 zł), to o żadnym wzbogaceniu po stronie Banku nie może być mowy, nawet gdyby podzielić stanowisko powódki co do nieważności umowy.

Za zupełnie bezpodstawne uznano tu żądanie ewentualne o ustalenie, że Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 97 000 zł spłacanego w ratach w złotych polskich i że na dzień wniesienia pozwu kapitał kredytu wynosi 71 946,91 zł. Takie żądanie pozostawało w oczywistej sprzeczności z treścią łączącego strony stosunku prawnego ukształtowanego zawartą przez strony umową kredytu, z której wynika jednoznacznie, że strony zawarły umowę kredytu walutowego, w którym zarówno kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, jak i walutą spłaty kredytu jest frank szwajcarski. Nawet skuteczne zakwestionowanie mechanizmu przewalutowania (przeliczania) nie wywołałoby skutku w postaci przekształcenia przedmiotowej umowy w kredyt złotowy, lecz strony łączyłby nadal kredyt walutowy, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim, a jedynie stosunek łączący strony pozbawiony byłby mechanizmów przewalutowania. Niezależnie od tego, powódka nie wyjaśniła, na czym polega jej interes prawny w żądaniu takiego ustalenia, i również z tej przyczyny żądanie to nie mogło w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnione.

Za niezasadne Sąd I instancji uznał również kolejne żądanie ewentualne – zapłaty kwoty 6 730,25 zł z tytułu nadpłaconych rat, na skutek stosowania przez Bank kursu do przeliczeń wysokości poszczególnych rat przewyższającego kurs średni Narodowego Banku Polskiego dla waluty CHF. Wobec wyrażonego już stanowiska, iż klauzule przeliczeniowe nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, nie było potrzeby poszukiwania odpowiedniego kursu do przeliczania świadczeń stron, tj. kwot z PLN na CHF (co do kapitału kredytu) i z CHF na PLN (co do wysokości płaconych rat). Nie występuje tu bowiem żadna wymagająca uzupełnienia luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską. Wszelkie świadczenia spełnione przez powódkę na rzecz Banku z tytułu rat kredytowych znajdowały podstawę prawną w zawartej przez strony umowie i nie były nienależne w żadnej części.

Niejako z drugiej strony za nietrafny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego, uznając iż zastosowanie znajdował 10 letni termin przedawnienia wskazany w art. 118 k. c.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 października 2018 r. wniosła powódka R. R. (1), zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: a) stwierdzenie nieważności umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 roku zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym i zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki kwoty 71 148,50 złotych tytułem świadczeń spełnionych tytułem nieważnej umowy o kredyt do dnia 27 czerwca 2018 roku, względnie b) ustalenie treści stosunku prawnego wynikającego z umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 roku poprzez stwierdzenie, że pozwany udzielił powódce kredytu w wysokości 97 000 złotych, spłacanego w ratach w złotych polskich, oprocentowanego na zasadach określonych w art. 3.05 umowy, w związku z czym pozostały do spłaty na

dzień wniesienia pozwu kapitał wynosił 71 946,97 złotych, względnie i w razie nieuwzględnienia tych żądań zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki kwoty 6 730,25 złotych tytułem wartości nadpłaconych rat oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. poprzez odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień powódki co do braku udzielenia jej przez bank niezbędnych pouczeń o ryzykach i kosztach zawartej umowy, a to ze względu na sprzeczność tych wyjaśnień z treścią umowy stron i treścią zeznań pracownika pozwanego - E. C. (1), w sytuacji, w której:

a) treść oświadczeń zawartych w umowie kredytu i załącznikach do niej była przygotowywana jednostronnie przez pozwanego bank, a zatem fakt podpisania umowy - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - nie oznacza jeszcze, że kredytobiorca został rzetelnie pouczony o wynikających z umowy ryzykach,

b) zeznania świadka E. C. (1) odnosiły się do ogólnych wytycznych banku względem swych pracowników co do pouczania kredytobiorców o ryzyku kursowym, przy czym ogólne wytyczne do pracowników - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - w strukturach korporacyjnych obejmujących wielotysięczną rzeszę pracowników, nie są przekładalne na rzeczywiste ich przestrzeganie przez poszczególnych pracowników banku,

a zatem - dokonując oceny zebranego materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego - Sąd I instancji powinien był uznać za wiarygodne zeznania powódki o braku jej rzetelnego poinformowania i pouczenia o rzeczywistym ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej,

2) naruszenie art. 189 k. p. c. poprzez uznanie, że powódka nie wykazała interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia treści stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej z pozwanym bankiem w ten sposób, że umowa obejmowała kredyt udzielany w złotych polskich,

3) naruszenie art. 217 § 3 k. p. c. w zw. z art. 227 k. p. c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczności wskazane w petitum pozwu, pomimo że okoliczności objęte tezą dowodową (wartość rat nadpłaconych wskutek stosowania zawyżonych kursów franka szwajcarskiego oraz wartość kapitału kredytu pozostającego do spłaty, przy przyjęciu, że kredyt został udzielony w złotych polskich) pozostawały istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

4) naruszenie art. 65 § 2 k. c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dosłownym brzmieniu umowy, stosownie do którego kredyt został udzielony we frankach szwajcarskich, zaś walutą spłaty kredytu był frank szwajcarski, przy pominięciu, że:

a) wykładnia umowy uwzględniająca zapisy dotyczące rachunku wypłaty kredytu oraz rachunku przeznaczonego do spłat kredytu, które były prowadzone w złotych polskich, powinna wskazywać na to, że zawarta umowa o kredyt obejmowała w istocie rzeczy nie kredyt walutowy, ale kredyt w złotych polskich indeksowany/denominowany do kursu franka szwajcarskiego

b) zmiana rachunku przeznaczonego do spłat rat kredytu oraz rachunku wypłaty kredytu na rachunki we frankach szwajcarskich wymagałaby zmiany umowy kredytu, a zatem umowa kredytu nie może być wykładana jako umowa kredytu walutowego,

5) naruszenie art. 353<sup>1</sup> k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, że zapisy umowy o kredyt, które odsyłały do stosowania przy obliczaniu kapitału kredytu wyrażonego we frankach szwajcarskich oraz przy obliczaniu wartości we frankach szwajcarskich pobieranych z rachunku złotówkowego rat kapitałowych i kapitałowo-odsetkowych kursów wewnętrznych pozwanego banku, nie wykraczają poza granicę zasady swobody umów w sytuacji, gdy kwestionowane zapisy faktycznie przyznają jednej ze stron stosunku umownego jednostronne uprawnienie do



każdorazowego określania wartości świadczenia kredytobiorcy, bez przyznania temu kredytobiorcy odpowiedniego uprawnienia do wypowiedzenia umowy kredytu,

6) naruszenie art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe poprzez nieprawidłową wykładnię tego przepisu sprowadzającą się do uznania, że umowa o kredyt, w której kwota kapitału kredytu jest wyrażona w walucie obcej obliczonej po przeliczeniu wartości wypłaconego w złotych polskich kredytu po kursie kupna waluty obcej oraz zobowiązująca kredytobiorcę do dokonywania spłat rat kapitałowych przeliczanych na walutę obcą po kursie sprzedaży tej waluty, jest zgodna z art. 69 ust 1 tej ustawy, które to naruszenie skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem art. 58 § 1 k. c.,

7) naruszenie art. 58 § 2 k. c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w stwierdzeniu, że umowa kredytu zawarta przez strony nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji, w której treść umowy została ukształtowana w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego - in concreto - zasadą uczciwości kupieckiej,

8) naruszenie art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 19) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w braku uznania za abuzywne zapisów art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji, w której zapisy te naruszały interesy konsumenta, przyznając wyłącznie bankowi uprawnienie do jednostronnego dookreślenia wysokości jego świadczenia - in concreto: określania wysokości kapitału kredytu pozostającego do spłaty i równowartości we frankach szwajcarskich uiszczanych przez konsumenta rat kapitałowych i rat kapitałowo - odsetkowych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki R. R. (1) nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k. p. c., zaś spośród nich zarzutu dotyczącego nieprawidłowych ustaleń faktycznych co do pouczenia powódki o ryzykach i kosztach zawartej umowy, w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż zarzut tego rodzaju nie był przez R. R. (1) podnoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – chociaż okoliczności faktyczne dotyczące takich pouczeń możliwe były do ustalenia zarówno na podstawie dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych. Brak wskazywania na powyższe okoliczności w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w istocie determinować powinien pogląd, iż zarzuty tego rodzaju podnoszone dopiero obecnie winny być uznane za spóźnione (art. 381 k. p. c.), już tylko z tej przyczyny, iż wymagają one podjęcia przez pozwanego obrony, w szczególności zaoferowania materiału procesowego. Na marginesie zatem podkreślić należy – być może właśnie z tej przyczyny – iż dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wskazują, aby powódka nie została pouczona o ryzyku kursowym. Z jednej strony przekazanie takich pouczeń wynika z art. 8.05 łączącej strony umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski. Wykazywanie formułowanych obecnie przez skarżącą twierdzeń wymagałoby zatem dowodzenia przeciwko osnowie dokumentu, a zatem możliwe byłoby tylko w warunkach wskazanych w art. 247 k. p. c. Na istnienie przesłanek wskazanych w tej regulacji powódka – również obecnie – w ogóle nie wskazuje. Nawet jeżeli jednak uznać, iż w sprawie istniała formalna możliwość do przeprowadzenia dowodów na przeciwnie okoliczności – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na istnienie innych okoliczności tzn. na brak poinformowania powódki o ryzyku stopy procentowej oraz o ryzyku walutowym w ogóle nie wskazuje. Jakkolwiek zasadnie apelująca wywodzi, iż decydującego znaczenia nie mogą mieć tu zeznania świadek E. C. (2) (decydujące znaczenie ma tu, jak już wskazano treść łączącej strony umowy), jednakże wskazywany przez nią dowód – dowód z przesłuchania stron nie może prowadzić do wniosku, iż takiego pouczenia nie było. Dowód z przesłuchania powódki jedynie ogólnie wskazuje, iż nie pamięta ona, jakiego rodzaju dokumenty podpisywała ona podczas zawierania umowy kredytowej, a wskazywała tu w istocie tylko, iż podpisywała miliony kartek. Okoliczności te nie tylko nie wskazują, iż takiego pouczenia powódka nie otrzymała, ale wręcz przeciwnie, iż otrzymywała znaczną ilość informacji, co paradoksalnie tym bardziej wskazuje na to, iż informacje o ryzykach, o których mowa w łączącej strony umowie kredytowej, znajdowały się również wśród tych informacji. Tego rodzaju dowód, jak przeprowadzony w sprawie niniejszej dowód z przesłuchania stron nie może być zatem dowodem wyłącznym co do tego, iż tego rodzaju pouczenia nie było – a zatem dowodem przeciwko osnowie dokumentu.

Podobnie za niezasadny należało ocenić również drugi z zarzutów naruszenia prawa procesowego - art. 189 k. p. c. Zarzut ten pozostaje o tyle niezrozumiały, iż Sąd I instancji wyraźnie wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, iż powódka miała interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy i finalnie zbadał merytorycznie tak zgłoszone powództwo. Jakkolwiek istotnie powyższa konstatacja poczyniona przez Sąd Okręgowy została poprzedzona obszernymi rozważaniami co do okoliczności, w których istnienie interesu prawnego jest wyłączone, co w sprawie niniejszej z jednej strony nie było konieczne (skoro Sąd Okręgowy ostatecznie ustalił, iż taki interes prawny po stronie powódki zachodzi), z drugiej zaś istotnie mogło wprowadzać w błąd. Ostateczne stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie było jednak przejrzyste. W zakresie żądania ewentualnego ustalenia, iż pozwany bank udzielił powódce kredytu na kwotę 97 000 zł, to żądanie ustalenia w tym zakresie również zostało zbadał merytorycznie, a jedynie na marginesie Sąd ten zwrócił uwagę, iż powódka nie wyjaśniła na czym polegałby interes prawny w takim ustaleniu. Tym samym również w tym zakresie zarzut naruszenia art. 189 k. p. c. pozostaje niezrozumiały.

Jeżeli chodzi zaś o trzeci z zarzutów naruszenia przepisów postępowania – art. 217 § 3 k. p. c. w zw. z art. 227 k. p. c. Zarzut ten o tyle jest niezasadny, iż w świetle prawidłowych rozważań prawnych Sądu Okręgowego brak było możliwości podzielenia prezentowanego przez powódkę poglądu, iż w ogóle doszło w realiach faktycznych i prawnych niniejszej sprawy do nadpłaty rat wskutek zawyżonych kursów franka, a tym samym przeprowadzenie takiego dowodu w sprawie niniejszej było zbędne i Sąd Okręgowy zasadnie wnioszek dowody w tym zakresie oddalił.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało wskazać, iż pierwszy z nich – naruszenia art. 65 § 2 k. c. nie był trafny. Dokonana przez Sąd I instancji ocena umowy z dnia 3 lipca 2008 r. była w pełni usprawiedliwiona i wynikała wprost z jej treści, która z kolei nie wzbudzała istotnych wątpliwości interpretacyjnych, a żadną miarą nie mogła być tak wykładana, jak czyni to powódka. W tym zakresie ponownie wskazać należy, iż strony określiły zawieraną umowę, jako „umowę o kredyt dewizowy”, co już stwarza silne domniemanie faktyczne, iż intencją strony było zawarcie umowy o kredyt dewizowy. Również dalsze postanowienia umowy – na co zasadnie wskazywał Sąd Okręgowy – wskazywały, iż intencją stron było zawarcie umowy o kredyt dewizowy (walutowy) nie zaś denominowany – ustalenie kwoty kredytu na kwotę w walucie obcej (50 000 CHF), możliwość wypłaty kwoty kredytu na rachunek walutowy prowadzony w walucie kredytu (art. 3.07 ust. 3.2 umowy o kredyt dewizowy) oraz możliwość spłaty poszczególnych rat kredytu poprzez rachunek walutowy w walucie kredytu. Okoliczności sprawy wskazują, iż to powódka wybrała możliwość wypłaty i spłaty kredytu w złotych polskich, co najprawdopodobniej miało związek z niedopasowaniem waluty kredytu, to waluty zobowiązania, które ten kredyt miał finansować, a które było wyrażone w polskich złotych. Ta ostatnia okoliczność nie ma jednak wpływu na charakter samej umowy kredytu, a w szczególności nie sprawia, iż umowa taka stała się umową o kredyt denominowany do waluty obcej. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, iż istotnie powódka jako rachunki zarówno do wypłaty kredytu, jak i do spłaty kredytu wskazała rachunki złotowe. Okoliczności sprawy, zaś w szczególności treść umowy, wyraźnie wskazuje, iż rachunkami tymi mogły być również rachunki prowadzone w walucie kredytu. Tu zwrócić ponownie należy uwagę, iż możliwość taka wynikała wprost z treści umowy, tym samym nawet jeżeli obsługujący powódkę pracownik nie zwrócił jej na to uwagi, to nie mogło mieć to jakiegokolwiek znaczenia przy ocenie charakteru tego kredytu. Wątpliwości w tym zakresie R. R. (1) powinny zostać rozwiane po lekturze umowy. Brak jest tu twierdzeń, iż po lekturze umowy powódka kwestie te próbowała wyjaśniać i została wprowadzona w błąd, czy też iż odmówiono jej wypłaty kredytu w jego walucie (CHF). Jak już wskazano ze znacznym prawdopodobieństwem należało uznać, iż wobec tego, iż powódka zainteresowana była środkami pieniężnymi wypłaconymi w złotych z uwagi na to, iż finansowała nimi swoje zobowiązania wyrażone właśnie w walucie krajowej, R. R. (1) nie przywiązywała dużej wagi do wypłaty kredytu w jego walucie. W takiej sytuacji musiałaby bowiem otrzymaną kwotę w CHF zamienić na złote polskie. Nieznaczne oszczędności płynące z zamiany tej kwoty na wolnym rynku (w praktyce w tamtym okresie poprzez kantor wymiany walut), niwelowane były przez uciążliwości organizacyjne związane z taką operacją. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zawarta przez powódkę umowa o kredyt dewizowy miała charakter właśnie umowy o kredyt dewizowy, zaś kredytobiorcy przyznawano prawo do wyboru sposobu wypłaty kwoty kredytu (w jego walucie, lub też po przeliczeniu na złote

polskie), jak również sposobu jego spłaty. Wybór przez kredytobiorcę jednej z tych możliwości nie zmieniał jednak charakteru tego kredytu.

Konsekwencją nieuzasadnionego przyjęcia przez skarżącą, iż zawarta przez nią umowa kredytowa była umową o kredyt denominowany, był również nietrafny zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> § 1 k. c. Niewątpliwie strony w ramach swobody kontraktowania mogą zawrzeć umowę, treścią której bank udzieli kredytobiorcy kredyt w walucie obcej – wypłacony i spłacany w tejże walucie, oprocentowany według charakterystycznych dla tej waluty parametrów. Taka sytuacja co do zasady miała miejsce w omawianym przypadku. Jak już wskazano podjęcie przez kredytobiorcę decyzji o otrzymaniu tego kredytu w walucie polskiej (innej niż waluta kredytu) i dokonywanie spłaty w tej walucie - nie zmieniało istotnych postanowień umowy o kredyt dewizowy, jak również nie zmieniało jego charakteru. W dalszej kolejności ocenę tego zarzutu należało połączyć z oceną zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. i zważyć, iż brak jest rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, w której konsument ma wybór co do żądania takiego wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania takich klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone postanowienie umowne, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania takich postanowień. W praktyce bowiem w takiej sytuacji to konsument wykonując swoje prawo podmiotowe kształtujące, wprowadza do stosunku obligacyjnego takie postanowienia umowne, które mogłyby być uznane za niedozwolone. Już zatem tylko z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k. c. oraz 385<sup>1</sup> § 1 k. c. (pomimo brzmienia art. 385<sup>2</sup> pkt 19) k. c.) nie mógł być uznany za trafny. Przede wszystkim jednak podkreślić należy, na co zasadnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy, iż wprowadzenie do umowy niedozwolonych klauzul umownych co do zasady nie prowadzi do jej nieważności, a jedynie do braku związania takimi klauzulami konsumenta. Tym samym nawet, gdyby podzielić stanowisko skarżącej i tak roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy nie mogłoby zostać uwzględnione. Wyjątkowo do nieważności umowy może dojść w sytuacji, w której w praktyce z uwagi na nagromadzenie niewiążących konsumenta klauzul umownych, wykonanie takiej umowy nie byłoby możliwe. Jak już jednak wskazano w analizowanej umowie brak było klauzul, które mogłyby zostać uznane za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k. c.

Powyższe rozważania determinują również bezzasadność kolejnego zarzutu – naruszenia art. 58 § 2 k. c. W tym zakresie jednak przede wszystkim należało zwrócić uwagę, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten ma przede wszystkim charakter „obronny” i nie może być podnoszony jako uzasadniający zgłoszone roszczenie. Niemniej jednak stworzenie po stronie konsumenta dodatkowej możliwości co do sposobu wykonania umowy (możliwość wypłaty i spłaty kredytu dewizowego w złotych polskich), obok możliwości pierwotnej (wypłata i spłata w walucie kredytu) nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przede wszystkim ze wskazywaną przez skarżącą zasadą uczciwości kupieckiej. Identyczną argumentację należy powielić na potrzeby oceny ostatniego z zawartych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Redakcja tego zarzutu wskazuje przyjęcie przez skarżącą założenia, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązany był (jest) do spłacania kredytu w złotych, tymczasem taki wariant spłaty wynikał z podjętej przez kredytobiorcę decyzji. Kredyt – jak już wskazywano – był bowiem kredytem dewizowym (walutowym). Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż również zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe nie był zasadny.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż Sąd I instancji zasadnie oddalił zgłoszone przez R. R. (2) powództwo, uznając iż nie było zasadne roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz o zapłatę kwoty 71 148,50 zł (rozszerzono żądanie w piśmie z dnia 27 czerwca 2018 r.). Brak było również podstaw – co trafnie uznał Sąd Okręgowy – do uwzględnienia żądań ewentualnych – o ustalenie, iż strony wiąże umowa o kredyt w wysokości 97 000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 6 730,25 zł. Oddalenie zgłoszonych żądań zdeterminowane jest w pierwszej kolejności prawidłowym uznaniem, iż strony wiązała umowa o kredyt dewizowy (walutowy), nie zaś o kredyt denominowany, zaś sposób wykonywania tej umowy wynikał z dokonanego przez powódkę wyboru co do sposobu wypłaty, czy też sposobu spłaty tego kredytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 k. p. c. Na wysokość tych kosztów złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.